

W ROCZNICĘ WIELKIEJ POWODZI

ROZMOWA Z p. DYREKTOREM MARJANEM BIERNACKIM

Dzisiaj, dn. 24 kwietnia, mija rok od chwili, gdy gazety wpełniale na całą szerokość kolumn wypełnione były takimi tytułami:

— Gwałtowny przybór Wilji zagraża miastu.

— Zawalenie się części góry Bieżowskiej.

— Cielętnik zalany. Plac Katedralny pod wodą.

— Groźny napór wód na elektrownię.

Czytaliśmy wówczas te wiadomości z przerażeniem. I z rozpaczą mówiliśmy o rozmiarach klęski: 10.000 ludzi w województwie straciło dach nad głową. Dziesięć tysięcy! Od stu lat nie zapamiętano takiego nieszczęścia.

W jego rocznicę poświęćmy mu wspomnienie.

P. Marjan Biernacki, dyrektor P.K.O., w dniu 27 kwietnia 1931 r. został

organizował w Warszawie Naczelny Komitet niesienia pomocy zniszczonemu województwu; protektorat nad komitetem objął p. Prezyd. Mościcki, żywy zaś udział w pracach jego brała P. Marszałkowska Piłsudska.

Marszałek Raczkievicz i wojewoda Kirtiklis — oto ci, którzy ratowali w owych ciężkich dniach Wilenszczyznę. Komitet, zorganizowany przez Marsz. Raczkiewicza, dokonał w krótkim stosunkowo czasie niezwykłej rzeczy: zebrał około 900 tysięcy złotych. Ale nie tylko w ten wyraziła się pomoc Marszałka: objeżdżał on spustoszone powiaty, odbywał konferencje, udzielał wskazań — i może nie wszystkim jest znany szczegół, który ginie w ogromie katastrofy, ale który właśnie jest wielkiej wagi: Druja została bez studziń — powódź zniszczyła je. Miasto bez wody, trzeba się nad tem zastanowić. I studnie w Druji odbudowa-

Ogromną też była liczba zburzonych przez wódy budynków gospodarczych: na terenie całego województwa pastwą powodzi stało się około 2.000 stodoł, spichrzów i składów. Około 1600 uszkodzonych i zniszczonych budynków mieszkalnych i 45 młynów, taraków i przedsiębiorstw handlowych.

— Te suche liczby — mówi p. Dyrektor Biernacki — to symbole. Każda z nich zamyka w sobie tragedję.

Wielkich funduszy i pomocy w naturze trzeba było, aby ratować głodnych i bezdomnych i odbudowywać to, co zniszczyła powódź.

Całą akcją ratowniczą rozbiliśmy wówczas na cztery etapy: przedewszystkiem pomoc doraźną i wiosenna pomoc siewna dla rolników; następnie udzielanie zasiłków i zapomóg w odbudowę; wreszcie jesienią pomoc siewna — jak długo trwała całkowita akcja ratownicza?

— Rzecz prosta, chodziło o jaknajwiększą szybkość i intensywność. Trzeba było stwierdzić, że komitet uczynił wszystko, co mógł, w tej mierze: w ciągu maja i połowy czerwca zaspokojono potrzeby Wilna, na udzielanie pomocy całemu województwu musieliśmy poświęcić lato i jesień, do połowy listopada.

— Jak się przedstawia w cyfrach pomoc udzielona?

— Poszkodowani mieszkańcy Wilna otrzymali przeszło 50.000 zł., powiat brzeski — 146.000, dziśnieński — 144.000; Świeciany — 28.000, Mołodeczno — 27.000 — i pozostałe powiaty w odpowiednim do poniesionych strat stosunku. Na remont zagrzonej Katedry w Wilnie Komitet przeznaczył 25.000 zł. Ogólna suma, wydatkowana na powiaty, wyniosła 418.000 zł., około 100.000 poszło na wyrównanie strat miasta Wilna.

A pomoc w naturze polegała na rozdawaniu zboża, ziemniaków, różnych artykułów spożywczych, odzieży, budulca, cementu, nawozów sztucznych itp., co sięgało setek tysięcy kilogramów.

Ogólna wartość rozdanych produktów równa się kwocie 87.000 zł.

— Jakimi funduszami, panie dyrektorze, rozporządzał wóglę Komitet?

— Komitet wojewódzki zdołał zgromadzić 190.000 zł. Sama Wilenszczyzna zebrała 144.000. Z innych pozycji wymienić należy ofiarę Ojca Świętego w sumie 20.000 zł.; Magistratu Warszawy — 10.000 zł. Magistat Łódzki nadesłał 5.000 zł., Lwowska P. K. O. — 4.000. Widzimy z tego, że się cały kraj odezwał. Najznaczniejszą i podstawą wozą pozycją w budżecie naszego Komitetu był oczywiście fundusz, przekazany nam przez Komitet Naczelny w Warszawie: wynosił on 400.000 zł.

— Jak pan dyrektor scharakteryzuje ówczesne nastroje i udział społeczeństwa w pomocy powodziannom?

— Wymienione sumy są już na to pytanie odpowiedzią. Proszę tylko zważyć: Wilenszczyzna, dotknięta żywiołową klęską, w krótkim czasie zebrała drogą ofiar i składek 144.000 zł! To wielki, realny dowód ofiarności. Poza tem, czy Komitet, choćby najsprawniej funkcjonujący, uporałby się z obryzmą pracą, gdyby nie zrozumienie, poświęcenie i bezinteresowność obywateli, z których każdy spieszył z czem mógł, byle jak najszybciej goić rany, zacierając ślady niebываłej klęski. I, naprzykład, wysiłku widzieliśmy ze strony harcerzy, ze strony młodzieży szkolnej i akademickiej! Czy bohaterki chłopiec Mieczysław Dordziak nie stał się najpełniejszym wyrazicielem tych uczuć, jakie ożywiły młodzież?

— Rozmowa dobiegła końca. Dyrektor Biernacki z uśmiechem zamyka ją następującem zdaniem:

— Pomimo ogromnych strat, które długo jeszcze zaciągają na życiu gospodarstw Wilenszczyzny — przechoďteż powoli do wspomnień dni grozy i ludzkiej wysiłki. Na zagonach zieleni się nowa ruń: życie weszło w swoje prawa.

W WIRZE STOLICY.

KTO POJEDZIE NA OLIMPIADĘ?

Dużo hipochondryków skrzeczy, że wogóle nikt nie powinien jechać, że lepiej oddać te pieniądze na bezrobotnych. Jest to bezzmysłny punkt widzenia — na bezrobotnych trzeba dać jaknajmniej, bo każda złotówka, przeznaczona na kino, książkę, ciastko, czy taksówkę, — a z dobrego serca — oddana na bezrobocie, przyczynia się tylko do wzrostu zastojów. Bezrobotny złotówkę przeje, będzie znowu głodny i koniec — trzeba dążyć do ożywienia ruchu, nie do karmienia poszczających.

Wszyscy mistrzowie wszystkich gałęzi sportów, chcą jechać i głośno twierdzą, że olimpiada bez nich będzie tylko parodią olimpiady. Lake Placid przekonało nas, że były latki nie warto posyłać — ktoż tedy w Polsce zasługuje na wyróżnienie.

Kawalerzyści ogłosiłi klasę, ogłosiłi zbierać laury. Dziś są bardzo słabi; jeśli wyjeżdżają na Riwierę, to conajwyżej zalapają parę wstęg honorowych; pociąg na Riwierę — a parę w „azentach” od 3 lat dostają regularnie baty. Wszystkie ważniejsze nagrody wygrywa ten parć cudzoziemców. Francuzi i Włosi liczą naszych niemilosierdzie, w zeszłym roku nawet Rumuni byli lepsi.

Kawalerzyści nie powinni jechać do Los Angeles. Pograżą do reszty dobrą opinię zdobytą przez Rómmla, Królikiewicza (w dawnej formie), szoslanda, Frenkwalda. Niech myślą w „meryce”: „nie przyjechali Polacy, bo nie mieli pieniędzy, ale daliśmy tu bobu!”

— Wiadomo, że nasi nie przyjechali, sami bobu parę wlok oberwali.

Szermerze ujadają, że w szablę są klasą. Przeważnie zgrozy wiadomo, że Węgry i Włosi ogrznocą ich lewymi rękami, z jednym okiem związanym. Z Holendrami Niemcami, Amerykanami, wielki znak zapytania. Ale najważniejsze: szermierką nikt się nie interesuje, nikt o nią nie dba. Rocznie na zawodach szermierczych w całej Polsce bywa maksimum 1000 widzów w całej Europie może 20.000; a w świecie garstka ludzi śledzi wyniki, zna nazwiska mistrzów różna. Proszę się zapamiętać kpa: kto to Nurmi? — to ten, co to ma nogi!

— Kto Cochet? — ten co rakieta macha! O Zamorroze, Andrade, Tavis, Michardzie wiedzą miliony ludzi. Nazwiska tych, co zajmą 6-te miejsce w jakimkolwiek biegu na olimpiadzie obiegają świat. Jeszcze dziś wszyscy pamiętają o Wide, Porritt, Charltonie — choć nie wygrali na olimpiadzie. W ich domach 3-cie miejsce jest najszczytniejsze i przynosi więcej rozgłosu, niż dziesięć razy pierwsze w jakimś florecie, czy szabli.

Szermierka jest niepopularna. Zwycięstwo w szermierce przynosi małeinki, mikroscopijny rozgłoski. Dalsze „zaszczytne” miejsce równa się zeru. Sukces żaden, bo nikt o nim się nie dowie, nikomu nie zaimponuje. Kto jest mistrzem świata w krokietach? Kto najlepiej umie tresować psy? A diabli konno do tego! Równie znani, sławni są mistrzowie szabli.

W idyntycznej sytuacji są strzelcy. Władza na strzelnicy kijem się nie zapędzi. Ciemo, nudno, a huk przeszkadza spać. Strzelcy powinni zostać w domu.

Bokserzy zawodowi tak absorbują świat, że dla amatorów niema już miejsca. O Ranie chętnie czytają Yankesi, Karpińskim czy Wystrachem nie będą sobie głowy zaprzątać — choćby został mistrzem olimpijskim (co strzeż jest wykluczone), co on wart, kiedy trzeciordziej zawodowczyni znokautuje go dwoma palcami.

Na Olimpiadzie są reprezentowane wszystkie niemal gałęzi sportu. Naprawdę i niepotrzebnie. Opinja, zainteresowanie koncentruje się załedwie na paru konkurencjach: lekka atletyka, foodbaal, pływanię, tenis — w tem zwyciężyć, to chwala, rozgłos, reklama. Foodbaalu i tenisu niema, trzeba blyśnąć w tamtych dziedzinach. Finlandia ma świetnych biegaczy — wszyscy patrzą w nią, jak w tęczę; Egipt wygrał podnoszenie ciężarów — wszyscy mają ich za matolów. Australja ma jednego Charltona — to wystrzeja, by mówiono o niej więcej niż o Szwajcarii z jej niezrównanym strzelciami.

Wiosłarka jest na drugim planie, ale ostatecznie — tylko, że nasi wiosłarze są zdaje się bardzo mierni. Warto jednak zaryzykować jedną, dwie osady. Jeśli coś zdziałają, to

Odkrycie grobów Hunnów

Wychodzący z Linzu dziennik „Tagespost” donosi, że po 4-miesięcznych poszukiwaniach udało się dyrektorowi poczty Binderbergowi odkryć przy pomocy różdżki czarodziejskiej, w pobliżu zamku Aurolzmuenster w Górnej Austrii, na głębokości 8,5 metra szereg grobów hunnów. W środkowej komorze znaleziono zwłoki, spoczywające w potrójnej trumnie: żelaznej, srebrnej i złotej. W jednej z komór znaleziono 8 trumien żelaznych, wewnątrz posrebrzanych, w innej — 4 żelazne trumny, zawierające m. in. szkielety konia i jeźdźca.

Fale Dniestru wyrzucają na brzeg ciała zabitych uciekinierów

DO RUMUNJI ZNOW PRZYBYŁO 45 UCIEKINIERÓW SOWIECKICH.

Jeszcze w świeżej pamięci są straszliwe wypadki, jakie rozgrywały się niedawno na Dniestrze na granicy rumuńsko-ukraińskiej. Warty sowieckie strzegące granic, straszyły masakrowały uciekinierów, którzy nie zwazali na niebezpieczeństwo i starali się przejść zamaryży Dniestr, by dostać się do Rumunii. Wojska sowieckie niemilosierdzie strzelały do uciekinierów, kładąc dziesiątki ludzi trupem na miejscu. Zdarzało się, że niektórym udało się przedostać do Rumunii, ale ich dzieci, synowie, matki, rodzice pozostali na łodzi, zabici przez warty sowieckie.

Obecnie donoszą z Cetatea Alba, że z Dniestru wydobyto kilka trupów. Według powoższych przypuszczeń, są to trupy uciekinierów, którym nie udało się przekroczyć granicy, będąc zabici przez strażę sowieckie.

Równocześnie donoszą, że pomimo wzebrania rzeki, napływ uchodźców z Rosji sowieckiej do Rumunii nie zmniejsza się. W tych dniach przybyło do Rumunii dalszych 45 uciekinierów. Między nimi jest również podoficer, który był świadkiem, jak straż sowieckie masakrowały uciekinierów w okolicy Olanescy.

KONKURS ARCHITEKTONICZNY

Fundusz Kwaterunku Wojskowego ogłaza za pośrednictwem Związku Stowarzyszeń Architektów Polskich konkurs na projekt szkieletu domu mieszkalnego dla oficerów przy ulicy Nowowiejskiej i suchej w Warszawie.

Konkurs jest dostępny dla dyplomowanych architektów, obywateli Rzpl. Pol.

Warunki i program konkursu wydaje bezpłatnie biuro F. K. W., Zołibórz, ul. Smiała 31, w godzinach od 10 — 15, zamieszcowi otrzymać mogą w miejscowych zrzeczeniach, należących do Z.S.A.P.

Termin składania prac upływa z dniem 13 maja 1932 r. o godzinie 15.

Nagrody I — 2500 zł., II — 2000 zł., III — 1300 zł.

Sport, a Amol

Czem silniejsze nerwy, tem zdrowszy organizm, tem sportowiec osiąga lepsze wyniki. Amol, niezastąpiony środek do masowania i kąpiei, używany przez miliony ludzi na całym świecie jest świetnym środkiem wzmacniającym nerwy i organizm. Przed każdym wyczynem sportowym, wymagającym wielkiego natężenia nerwów i mięśni, masaż Amolem, wyrabianym z najsłabszych i najsłabszych źródeł zagrancicznych oraz nasiona roślin pastewnych: buraki, koniuczyna tymotka, oraz różne

ZYGMUNT NAGRODZKI
Wilno, Zawalna 11-a.
Ządajcie cennika.

Amol — to przyjaciel każdego sportowca! Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach.

NASIONA
WARZYWI I KWIATÓW
z pierwszorzędnych źródeł zagranicznych oraz nasiona roślin pastewnych: buraki, koniuczyna tymotka, oraz różne

ZYGMUNT NAGRODZKI
Wilno, Zawalna 11-a.
Ządajcie cennika.

przynajmniej oprócz sędziów i zawodników, będzie jeszcze ktoś o tem wiedział. Pływacy są za słabi, do finaju zatem nie dojdzie. Nie warto. Najważniejsi lekkoatleci. Niestety, poza Kusocinskim i chyba Kostrewskim, który truje je jak wół, wszyscy mają wyniki gwarantujące odpadnięcie w pierwszym starciu. Smutne, że tylko tych dwóch warto wysyłać.

Karol.



Tak wyglądała ul. Zygmuntowska w dniu 24 kwietnia 1931 r.

sekretarzem Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Powodziannom. Wiemy, że na niego właściwie spadł cały ciężar moźolnej pracy: tysiące listów i podań poszkodowanych przeszło przez jego ręce, setki drobniagowych obliczeń strat ze wszystkich powiatów, wykazy, rachunki, statystyka...

Do niego więc zwracamy się z prośbą o przypomnienie, na czem polegała praca Komitetu i jakie dała wyniki.

— Komitet Pomocy Powodziannom — mówi p. Dyrektor Biernacki — powstał w dniu 27 kwietnia r. ab z inicjatywy ówczesnego wojewody wileńskiego p. Stefana Kirtiklisa. Znamy go doozone w Wilnie: wiemy, jaką niespozóżyta energiją odznaczał się, jak sprężyste umiał przeprowadzać swę zarządzenia, jak umiejętnie i szybko rozumiał każdą sytuację. I jakim uczuciem był dla Wilna i Wilenszczyzny zawsze powodowany. Wojewoda Kirtiklis zwołał posiedzenie najwybitniejszych przedstawicieli społeczeństwa. Wybrali oni Komitet Wykonawczy w składzie następującym:

S. p. biskup Bandurski, prez. Folejewski, rektor anuskiewicz, poseł Kirtiklisowa. gán. Litwinowicz, dr. Malewszewski, min. Meyszowicz, ks. bisk. Michalkiewicz, rabin Rubinsztejn, Z. Rusczyce, arcyb. Teodozjusz, prez. U-niechowski, poseł Wędrzagołski, dyr. Wysocki.

Na prośbę wojewody Kirtiklisa na czele komitetu stanął gen. Żeligowski.

Jednocześnie w Warszawie, na pierwszą wieść o klęsce, która dotknęła Wilenszczyznę, odezwał się ten, kto tak mocno jest z nami związany, komu ziemia nasza tyle zawdzięcza, kto przez długie lata był jej mądrym, troskliwym i kochającym zarządcielem. To — Marszałek Raczkievicz. On zor-

no jedynie dzięki marszałkowi Raczkieviczowi.

A wojewoda Kirtiklis był wszędzie. Pamiętamy go, jak łodzią objeżdżał za lane tereny, kierując osobiście akcją ratowniczą.

Raczkievicz i Kirtiklis — te dwa nazwiska zachowa na zawsze Wilno we wdzięcznej pamięci.

— Jak przedstawiały się w kokretnych cyfrach rozmiar klęski?

P. Dyrektor Biernacki otwiera szczegółowe wykazy i sprawozdania. Cyfr całe kolumny. Zsumujmy je, by tem silniej przemówiły.

— Straty na całej Wilenszczyźnie sięgały nieprawdopodobnej sumy 3 miljonów 900 tysięcy złotych. W samem Wilnie miasto poniosło strat na 600 tysięcy. Ludność zaś prywatna poszkodowana została w swem mieniu na sumę około 165.000 złotych.

Nie mniej ucierpiały powiaty. W Brastawsczyźnie naprzykład powódź wyrządziła szkód na 897.000. Są to szkody w zasięwach, w budynkach prywatnych i w obiektach rządowych: drogach i mostach. Straty powiatu dziśnieńskiego obliczono na 540.000, wileńsko-trockiego na 290.000 — i tak mniej więcej w innych powiatach. Najmniej ucierpiał powiat oszmiański: straty państwowe i prywatne wyniosły tu 75.000 zł.

— Jak się wyraziły straty rolne — to znaczy, ilość gruntów, zabranych przez powódź?

— Oto są cyfry: 3185 ha gruntów ornych, 1921 ha łąk, 262 ha ogrodów. Powódź zniszczyła 2358 ha oziminy na 100 proc., 1034 ha w 50 proc. Przez zasypanie iltm i kamieniami uległo zniszczeniu 3500 ha łąk i gruntów ornych i 2,389.00 kg. plodów rolnych zginęło.

KATASTROFALNA SYTUACJA GRECJI

ATENY PAT. — W związku z katastrofalnem finansowem położeniem kraju, delegacje licznych stowarzyszeń oraz wybitnych jednostek zwróciły się do arcybiskupa atenskiego, prymasa Grecji, z propozycją, aby ze złączony stanął na czele organizacji, której zadaniem byłoby zbieranie wśród szerokiego mas ludności dobrovolnych ofiar w złoć i kosztownościach i zdeponowania ich w banku państwowym w celu zasilenia złotego pokrycia państwowej jednostki monetarnej.

Arcebiskup przyjął propozycję i udał się niezwłocznie do ministra finansów, który gorąco poparł powziętą akcję, zalecił jednak z czekać z powzięciem ostatecznych decyzji w tej sprawie do powrotu z Genewy Venizelosa.

Jak wygląda „Okręt potępieńców”

PARYŻ. PAT. — Reporterowi „Matin” Gerville Reachowi udało się dostać na statek „Chaco”. Jest to niewielki statek o wyglądzie militarnym, przystrojony oryginalnymi flagami z suszącymi się na słoiu koszuł. Gerville Reach przyjeżył był przez kapitana parowca Feliksa Attarici.

„Chaco” — oświadczył kpt. Attarici — pozostał w Barcelonie od 9 kwietnia i przez cały ten czas nie opuszczał portu. — Kapitan zaznaczył, że przestępców było na okręcie 12, ludzi niebardzo ciekawych i dość pospolitych, ale w każdym razie bardzo podobnych do chwili, gdy się znaleźli w tym pływającym więzieniu. — W Kadyksie wysadżono na łąd 49 więźniów, w Barcelonie — 14. Pozostało jeszcze 15 więźniów, t. j. tytu, ile jest oficerów w sztabie okrętu. — „Chaco” udaje się obecnie do Anglii, odwożąc więźnia Colna, następnie odstawi do Polski pewną liczbę osób, którym powietrze argentyńskie nie służy.

UWADZE GOSPODYN!

Najlepiej zabezpieczyć na lato futra linne ubrania **OD MOLI** wyprodukowany proszek japoński **KATOL**, co stwierdza fakt ten, iż podczas rewolucji rosyjskiej ubrania, które były przysyłane prosiłkiem Katol i zostały w Rosji, dopiero po upływie długich lat sprowadzone do Polski, okazały się całe i niekietnie przez molo. Katol ma przyjemny zapach nie plami ubrania.

KATOL łopi również radycznie robactwo: pchły, pluskwy, prusaki, karaluchy oraz owady: komary, muchy, mszyce na kwiatkach i t. p. W Polsce Katol jest zbadany przez sily naukowe uznany jako środek najsukłeczniejszy do niszczenia robactwa i owadów. Katol sprzedaje się w składkach aptecznych i aptekach.

Przedstawiciel: H. WOJTKIEWICZ — WILNO Kalwaryjska 21.

Poetyckie spojrzenie Wandy Dobaczewskiej

W pierwszych słowach mojego fejetonu wyznam szczerze, że nie rozumiem regionalizmu. Nigdy nie umiałem zorientować się, o co mu właściwie chodzi. Wiem tylko, że jest on wciąż jeszcze modny, i że w Wilnie szczególnie głęboko zapuścił korzenie. Musi też odznaczać się tu koło-sal-na siła atrakcyjną, skoro ulegają mu wszyscy i ulegają tem bardziej, im krócej tu przebywają i z odleglejszych dzielnic naszej ojczyzny pochodzą.

Regionalizm jest podobno pojęciem złożonem, wielotwarzowem i elastycznem. W danej chwili myślę o jednym z jego przejawów — literackim, poetyckim.

Czy regionalizmem poetyckim nazywamy „opiewanie” swych stron rodzinnych, swojej ściślejszej, partycularnej ojczyzny? Mógłbym się z tem zgodzić, i nawet chętnie umowałbym w kunsztowne strofy cuda mego Rajgradu i Gąsiorowa — ale tem chętniej, im dalej znajdowałby się od nich, albo, gdybym je ujrzał na jedną chwilkę po długoletnim niewiedzeniu. Wtedy napisałbym wiersz, jak Jarosław Iwaszkiewicz:

— Odwiedziny miejsc, ukochanych w młodości.

Ale, jeśli jestem zmuszony stale w

„p”erał się przy tem zdaniu, gotów jestem ustąpić, pod jednym warunkiem: regionalizm w poezji musi być bezinteresowny, odruchowy i sugestywny. Innymi słowy, musi być poezją; nie publicystyką, nie propaganda, nie społecznictwem, nie polityką, a poezją, aczkolwiek wszystkie te przypadkowo wyliczone dziedziny działalności mogą być przypadkowo źródłem i natłnieniem regionalizmu poetyckiego.

To pierwsze. Po drugie: poeta regionalny, jak każdy poeta, powinien pamiętać, że zachodzi pewien konieczny i bezwarunkowy stosunek pomiędzy nim a światem, mniejsza o to, czy to jest wszechświat, czy Guđogaja. Poeta żeruje na świecie, pasie się podnietami i wrażeniami, jakich mu świat dostarcza; przetrwałwszy zaś to wszystko, powinien wzrastać coś swemu bezinteresownemu dostawcy ofiarować: jakieś niły myśli, idee i tym podobne, trudne do zdefiniowania, bezkształty, z których świat i ludzki kształt jednak jakiś „wykują”.

Ceterum censeo, że regionalizm powinien być sugestywny i kazać przypominać o tem, że jest regionalizmem. Na moczarach leży wieś Pahluba, Wszystkim wiatrom północnym otwarta. Stożak w niej sędzi wierzba gruba, Od piorunu do korzon rozgarda. Cień od wierzby daje postać czarza Z krecionami rogami nad głową. A w moczarach siedzi czarza warta

— Inni utrzymują, że regionalizm w twórczości jest to odczuwanie świata zmysłami własnego regionu. Księżyc możemy jako tako obejrzeć gołemu okiem, ale jakie: Mare lumb-um na nim, podziwiamy zapomocą teleskopu. Im dalej chcemy sięgnąć, tem bardziej musimy nasze zmysły podpicierać różnemi aparaturami. Niechętnie więc przystaliby na to, że czyż i uszy oszmańniczka naprzykład wystarczą do ogarnięcia świata. Gdyby ktoś jednak koniecznie

— I sny ludzkie zaklina złą mową... Zatrącona i Bogu niełuba, W snach duszących leży wieś Pahluba. Autorka tego wiersza, Wanda Niedziałkowska Dobaczewska, napewno obstawiać będzie, że to jest wiersz regionalny. Jąbym powiedział, że to jest wierszy sugestywny i piękny.

Dyk jon żeż był dobry synok, Nie brakło z nim chleba białego! Zaparli. Ot, drugi już rok! Dłaczego? Ktoż wie ich, dlaczego... „O! Mówili: dla ludu biednego. Jąż nie wiem: to może i tak. Zaparli, jak zwierza, i strzegą. Jąż chyba za grzechy ten znak. Wiersz nosi tytuł „Ojciec bolszewika”. Dlaczego bolszewika, kiedy w całym wierszu ani słowa o bolszewizmie? „Dla ludu biednego?” — to sentymentalny ogólnik, który nie mógł mówić. Bardzo, to bardzo dyskretny i nieśmiały.

Wanda Dobaczewska niewątpliwie twierdzić będzie, że w wierszu tym porusza motyw społeczny. Ze dotknęła jakieś „bolączki” społecznej, odstoła coś, może zwróciła na coś uwaga, wskazała na jakieś niebezpieczeństwo. A jąbym powiedział, że to jest tylko wiersz regionalny, ostryj nawet: papierowo — regionalny, którego regionalizm zresztą wyczerpują owe: dyk, jon, nie myśli, jąż... owe niezniańdźwiczne i poprostu brzydkie tutejszymi językowe.

Stąd więc wniosek: kiedy Wanda Dobaczewska zapomina o tem, że po-

winna być koniecznie poetką regionalną — wtedy...

Księżyc nad rojstami Jak biały oplatek. W przeczczym niebie Drż blasku ostatek... „Sen kosmatą głowę Z lasu wysuwa. Jedna straż sosna Nad moczarem czuwa...

Wtedy więc odczuwa Wanda Dobaczewska i ów musowy związek z ziemią, i wchłania świat zmysłami, poprostu zmysłami poety, to znaczy — człowieka, który widzi, słucha i — żyjmy wreszcie banalnego słowa — i kocha. A to, co widzi i kocha, przetwarza, metaforyzuje i podaje w kształcie wizji. Po wszystkim.

Piszę wtemczas Dobaczewska rzeczy doskonalę, pełne prostoty, która jest rezultatem i poetyckiego stosunku do świata i wielkiego opanowania rzemiosła poetyckiego. To, co zwykliśmy nazywać przeżyciem, konkretyzuje się w silnym, wypelnionym treścią, skrócie obrazowym. Takie są wiersze: Śmierć jesieni (szczególnie interesująca ze względu na konsekwentnie i logicznie przeprowadzoną personifikację całej natury), dalej: Spowiedź, W opuszczonym domu, Wieczorem, Dyrwan opuszczony...

Są to wiersze nawskroś liryczne. I Wanda Dobaczewska z pewnością zdaje sobie sprawę z tego, że jest lirycznym i że tą drogą powinna wla-

nie dążyć. Liryzm jej zasilony jest bogatą wyobraźnią i gdzie te dwa czynniki dochodzą do głosu, milknie regionalizm, a mówi poezja. Wystarczy przeczytać choćby „Balladę o Smetku i Burzy” lub „Balladę o Topielcu i Strzydze”, aby stwierdzić, że to jest właśnie dziedzina tej poетки.

Ale tam, gdzie Dobaczewska pragnie być programową, gdzie wysuwa na plan pierwszy swój patriotyzm regionalny, gdzie wprowadza motyw ludowo — tutejsze — tam powstają wiersze, które — krótko mówiąc — nie biorą. Owszem, są poprawne, dobrze wykonane, gładkie, wypolerowane, nawet kunstowne, ale, czytając je, napróżno czekam na wzruszenie. Do tego rodzaju wierszy należą: otwierający książkę wiersz p.t. „Na wschodnim bastionie”, który jest całym wykładem krępowości, sformułowaniu programu, a nie poezją; taką jest „Nasza dola”, „Ojciec bolszewika”, „Dudka”...

Czytając takie strofy: Jesteśmy tu na granicy, I na wschód pilnie patrzymy... Mi — dziekie wilki kresowe, Zasytę w lesne ostępy, O nasze kły i pazury Wróg się potraga na strzępy... Jesteśmy tu w suszyci, Jak straż na Wschodnim Bastionie. Wciąż coś się kłębi przed nami, Wciąż jakas luna gdzieś plonie...

Czytając takie strofy, odczuwam

winna być koniecznie poetką regionalną — wtedy...

Wtedy więc odczuwa Wanda Dobaczewska i ów musowy związek z ziemią, i wchłania świat zmysłami, poprostu zmysłami poety, to znaczy — człowieka, który widzi, słucha i — żyjmy wreszcie banalnego słowa — i kocha. A to, co widzi i kocha, przetwarza, metaforyzuje i podaje w kształcie wizji. Po wszystkim.

Są to wiersze nawskroś liryczne. I Wanda Dobaczewska z pewnością zdaje sobie sprawę z tego, że jest lirycznym i że tą drogą powinna wla-

Sw. Jerzy

KRONIKA

Szary człowiek

Cudowny, słoneczny dzień wiosenny... Tak, do którego się tęskni przez długie wieczory zimowe...

Na placu Orzeszkowej, gwar i tłok. W kwadratach ustawiły się stragany. Wzdłuż ulicy płynię potok barwny, otulony zielenią kwiatów i śpiewem kanarków. Sw. Jerzy!

Wilno na wszystko ma swoje kierzmasze. Na Kaziuka — drewniane wyroby, na sw. Jerzego — kwiaty, nasiona, ptaki, na sw. Jana — zioła, na sw. Piotra i Pawła — tkaniny wełniane, samodziały. Prym wiedzie Kaziuk, z którego serca i suszki pozostają do sw. Jerzego i dłużej.

Wiosenny kierzmasz na placu Orzeszkowej, ma swoje własne oblicze. Ramy ogólne są te same, a więc obwarzanki smogonińskie, słodkie, z wanilią i bez, serca piernikowe i różne „cacki”, maipki, malpeczki — „dla syna i córeczki”...

Na tem te kierzmaszom wien się wiosenny „tówar”, specjalnie na sw. Jerzego wy-



NIEDZIELIA
24
Wskanó słońca g. 4.44
Zachód słońca g 19 13

Spóstrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U.S.B. w Wilnie.
z dnia 23 kwietnia 1932 r.

Cisnienie średnie: 762.
Temperatura średnia: +9.
Temperatura najwyższa: +14.
Temperatura najniższa: +1.
Opad w mm: —
Wiatr: północny.
Tendencja: stan stały, potem spadek.
Uwagi: pogodnie, rano opary.

MIĘJSKA
— Nowi radni miejscy. W związku z ustąpieniem z Rady Miejskiej radnych z 10 pp. Bielńskiego, Furmanczyka i Kurczyzna, na ich miejsce weszli: dr. Sałarzewicz i Herman Lzycki.

Jedyny ratunek. W wyniku ostatnich narad nad sytuacją miasta, magistrat zwrócił się do B. G. Kr. z prośbą o natychmiastowe przyznanie Wilnu 500 tys. zł. pożyczki na zasilenie środków obrotowych kas miejskich. Wytworzył się taki stan, że lada dzień zabraknie pieniędzy na najniezbędniejsze potrzeby.

Należności komunalne. Nowowydana nowela do ustawy o finansach miejskich zno si samostajny podatek komunalny od budynków państwowych, podatek zaś od placów niezabudowanych zmienia na dodatek do takiego podatku państwowego. Gminy wiejskie nie mają prawa poboru tego podatku, gdyż na obszarach ziemnych należności od placów nie są uiszczane.

Umarzenie podatków. Nieznanym platnikom komisje szacunkowe przy Izbie Skarbowej umarzały dotychczas zaległości, nie przekraczające 50 zł. z tytułu podatku przemysłowego. Obecnie kwota ta została podwyższona do 100 złotych. Decyzja co do umarzenia kwot wyższych należy nadal do Izby Skarbowej.

WOJSKOWA
— Zjazd delegatów Kół Okręgu Wil. Z. O.R. Zarząd Okręgu Wileńskiego Z.O.R. podaje do wiadomości, iż w niedzielę dnia 24 b.m. w lokalu Okręgu ul. Wileńska 33 odbędzie się VII Zjazd Delegatów Kół Okręgu Wileńskiego Z.O.R. z następującym programem:

— Godz. 10 — nabożeństwo w kościele sw. Jakuba, godz. 11 — otwarcie Zjazdu przy udziale przedstawicieli władz wojskowych, cywilnych i zaproszonych gości, a) zagajenie i powitanie zaproszonych gości przez prezesa okręgu, b) przemówienia przedstawicieli władz i organizacyj.
— Godz. 11.45. Sprawozdanie z działalności przez prezesa okręgu.
— Godz. 12.10: zakończenie kursu Obrony Przeciwgazowej i Lotniczej, urzędzone starostem Zarządu Kola Wileńskiego Z.O.R. — Godz. 13 — przerwa.
— Godz. 14 — do ukończenia obrady delegatów. Wieczorem od godz. 19 w lokalu Okręgu ul. Wileńska 33 odbędzie się koleżeńskie herbatka z tańcami.

AKADEMICKA
— Zarząd Chóru przy Białoruskim Związku Akademickim niniejszym powiadamia swych członków, że pierwsza poświadczeniowa próba odbędzie się dnia 25 kwietnia br. o g. 8 wiecej w lokalu Związku — Ostrowska 8. — Ze względu na wiosenne wstrępy choru, obecność członków obowiązkowa.

ZEBRANIA I ODCZYTY
— Sodalicja Marijska Akademicki, Dn. 24 b.m. (t.j. w niedzielę) odbędzie się w lokalu przy ul. Wielkiej 64 zebrańie Sekcji Eucharystycznej-Liturgicznej, na którem o. Paweł Macewicz T. J. wygłosi odczyt p.t.: „Problem unii na Ziemach Wschodnich” (z uwzględnieniem liturgii). Goście mile widziani! Początek o godz. 16.
— Ze Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Wilnie. Walne Zgromadzenie Sprawozdawcze Stowarzyszenia odbędzie się dziś w niedzielę dnia 24 kwietnia br. o godz. 4-tej pp. w lokalu Stowarzyszenia (Bakszta 11).

W rocznicę Sodalicji św. Piotra Klawera. W niedzielę dnia 24 b.m. z okazji rocznicy założenia Sodalicji św. Piotra Klawera — odbędzie się uroczysty obchód, na który złążą się: Odczyt z przezręczani — (wygłosi P. Przewiel. Ks. Kanonik Miłkowski), śpiew skrzypce i deklamacja.
— Odczyt p. prof. J. Patkowskiego. W niedzielę dnia 24 kwietnia br. w sali Śniadeczek U. S. B. odbędzie się odczyt p. prof. J. Patkowskiego na temat: „Ciała promieniotwórcze i promienie, stosowane przy leczeniu raka”. Całkowity dochód przeznaczony jest na zasilenie funduszu Poradni i Zakładu dla chorych, dotkniętych nowotworami (Pokoła 6). Wstęp 50 groszy, dla młodzieży 25 groszy.
— Studium Akcji Katolickiej. W niedzielę 24 b.m. o godz. 13-tej w sali Śniadeczek U. S. B. odbędzie się piąty odczyt, zorganizowany przez Studium Akcji Katolickiej przy Archidiecezjalnym Instytucie Akcji Katolickiej. Odczyt zostanie wygłoszony przez p. prof. Dra Wacława Komarnickiego na temat „Katolickie postulaty w prawie małżeńskim”.

Zebrańie Kola B. Wychowankę gimnazjum SS. Nazaretanek odbędzie się dziś o godz. 4 pp. w lokalu szkoły.
— Wileński T-wo Nowoczesnego Wychowania. We wtorek dnia 26 b.m. o godz. 6 popoł. odbędzie się w sali Kuratorium O. S. W. (Wolana 10) odczyt p. Wyzytatora Jerzego Ostrowskiego p. t. „Nowy ustroj szkolny”. Wstęp wolny.
— Rada T-wa Prawniczego im. Ignacego Daniłowicza komunikuje, że Walne Zgromadzenie, wyznaczone na dzień 26 kwietnia, zostało odwołane.
— Z Towarzystwa Prawniczego im. Ign. Daniłowicza w Wilnie. Rada T-wa Prawniczego im. Ignacego Daniłowicza podaje do



stawiany. Kwiaty domczkowe. Sezonowe i trwałe. Hodowane pieczołowicie przez różne bulbulki po zakamarkach — zjawiają się w dniu tym na udeptanej alei koło chodnika. Zamiast luksusowych pudeł zamiejskiej komunikacji autobusowej, dokoła stacji benzynowej kolyse się zieleni łan: figusy, tulańce się do oleadów, prymulki robią oko do bordowych laków, cyrenary, pelargonie, agawy i asparagusy wabiają oko skrzętnych gospodarzy.

Świeże powietrze wpływa na fantazję. Sprzedawcy żądają za swoje kwiatki złotowców ko memiara, kupujący dają połowę i targ idzie. Idylliczny nastrój wiosenny panuje koło klątek z kanarkami. Tu szałubak popisuje się znajomością Fredrowskiego konceptu i słodkim glosem rymy składa... Panieczka... „kodyla... kanareczka... Nie chodzi o sens, chodzi o kanarka, który... nie śpie wa, panok, bo zmęczycywszy się...
— Musić on z wróblów, robi fachową uwagę, ktoś z widów.
— Sam ty z wróblów, tak idzi skacz po drodze...
Gwizd piszaczek, zaciera dalszy ciąg dyskursu. Wiosna wszędzie wyciera ze straganów. Długie stoly z nasionami wszelkiego ro



dzaju warzyw, przypominają mieszczuchom, że w ogrodku za domem, można zasiał marchew, ogorki, buraczki, rzodkiewkę, i inne płody matki-ziemi. Tutaj handel odbywa się spokojnie, z godnością. Podobnie w rogu koło domu oficerskiego, gdzie stopy drzewek o wocowych czeka na nabywców. Długim rzędem, jak na przeglądzie wojskowym, ustawili się smukłe wędzki, nęcać oczy amatorów cichego sportu rybolostwa.
Lody, lody smietankowe, cukrowe, w wyborowe!... Na wezwanie odwracają się głowy. Już zajada ten i ów, smakujący z zielonego wózka i opęda się zabiłąkami pszczoły, która zwabiona zapachem, brzęczy nad uchem. Niema Wilna — miasta, niema asfaltów, Arbonów i innych urbanizmów. Wiecej radosna, wiecej wesoła, odpostuwemi figlamy rozbowiona. Wozów nie widać, niema tu dla nich miejsca. Dobro wiejskie znalazło się wszakże w obfitości...
T. C.

RADOŚĆ ŻYCIA

tłaci wiele ludzi, których dręczą okropne bóle reumatyczne i nerwowe. Leczą niema powodu do rozpaczki, gdyż już wielu cierpiących odzyskało swe zdrowie przy pomocy Togu. Tabletki Togał bowiem zwalczają z niedomagania, wstrzymując nagromadzenie się kwasu moczowego, który, jak wiadomo, jest przyczyną tych cierpien. Nie szkodzi wcale dla serca, żołądka i innych organów. Spróbujcie i przekonajcie się sami, lecz zdając się w własnym interesie tylko oryginalnych tabletek Togał. Do nabycia we wszystkich aptekach.
W. Z. P. Z. A. I — 40/9

w nich pozę, pewną maniery, i dzikie wilki kresowe nie mnie nie wruszają. Kto ich tam wiedzie. Ja — nietutejszy.

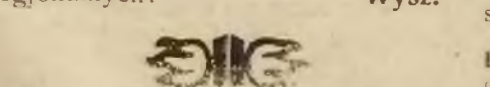
I dlatego wolę otworzyć „Naszą dolę” Wandy Niedziałkowskiej Dobaczewskiej (Wilno, 1932) nie na naszej doli, a na „Modlitwach jawno-grzesznych” naprzykład i powtarzać powoli:

Boli mię słońce, że świeci na niebie,
Boli mię ziemia, że kwiatami dysze,
I będzie boleć, aż ztratę siebie,
Aż drobnym pyłkiem zapadnę się w ciebie...

...W miłości mojej spaliłam się oto,
Której się za mnie inni ludzi boją,
A teraz pytam, znuzona tęsknotą:
Czy przyjmiesz, Panie, smutną duszę moją?

W takich wierszach jest mądra melancholia i twórcza tęsknota, wyrosła na gruncie religijnego odczuwania świata i życia, jest nieodłączny od każdej twórczości motyw cierpienia, również zapładniający; jest miłość natury i jej tajemnic, jest miłość człowieka. Słowem, te wszystkie czynniki, które pozwalają pocie patrzeć szeroko, głęboko i wysoko.

Takie spojrzenie ma Wanda Dobaczewska. Ale dlaczego chce je koniecznie zwięzić w swych wierszach regionalnych?



wiadomości, że dnia 26 kwietnia 1932 roku o godzinie 18-tej w Sądzie Okręgowym w Wilnie (Mickiewicza 36) w sali Nr. 1 — Sędzia Sąd Najwyższego Janusz Jamontt wygłosi odczyt pod tytułem: „Podstawowe zasady polskiego kodeksu karnego”. Goście mile widziani.

Zarząd Wileńskiego Okręgu Polskiego Czerwonego Krzyża, w myśl punktu 2 § 23 i p. 4 § 22 statutu, podaje do wiadomości, że w zwyczajne walne zebranie członków wileńskiego okręgu — oddziału P.C.K. odbędzie się w dniu 1-go maja r.b. w sali przy ul. Zawalnej Nr. 1 o godz. 13-iej według następującego porządku dziennego:

- 1) wybór przewodniczącego walnego zebrania i sekretarza;
- 2) sprawozdanie Zarządu Okręgu z działalności w 1931 r.;
- 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej;
- 4) rozpatrzenie preliminarza wpływów i wydatków i programu prac na 1932 r.;
- 5) wybór członków Komitetu Okręgowego na miejsce ustępujących, oraz Komisji Rewizyjnej i ich zastępców;
- 6) rozpatrzenie wniosków statutowo-przedstawionych.

Zebranie powyższe w myśl p. 6 § 22 statutu, jest ważne bez względu na liczbę obecnych.

Wstęp na zebranie na okazanie karty członkowskiej.
Opłatę członkowską można uiszczyć przy wejściu.
— W piątek dnia 29 kwietnia r.b. o godz. 7 wiecej odbędzie się walne doroczne zebranie Komitetu Społecznego pomocy biednym i walce z zębactwem i włośczogostwem w lokalu Opieki Społecznej Magistratu (Domicyńska Nr. 2). Prezydium zaprasza jaknajprzejmiej wszystkich członków komitetu.

Poszukiwani są w sprawie spadku potomkowie Franciszka Mizgiera, urodzonego w Sudargach (Jansborg) ok. r. 1793 z rodziną z Stefana i Łucji z Szymanowskich. Wiadomości pisemną przesłać do redakcji „Słowa” pod „Lyon”.

ZSKOLNA

— Egzaminu z zakresu szkoły powszechnej. — Egzaminu nadzwyczajnie z zakresu programu 7-klasowej szkoły powszechnej — odbędzie się w dniach od 24 do 30 maja 32 roku w lokalu publicznej szkoły powszechnej nr. 1 w Wilnie, ul. Żeligowskiego róg Wileńskiej. Do egzaminu mogą przystąpić osoby, które przekroczyły już obowiązkowy wiek szkolny (14 lat) i nie uczęszczają do szkoły powszechnej lub jej całkowicie nie ukończyły.

Zezwolenia na składanie tego egzaminu udziela Inspektor Szkolny. Do podania wniosku do Inspektoratu Szkolnego należy dołączyć: metrykę urodzenia, świadectwo moralności, krótki, własnoręcznie napisany życiorys, ostatnie świadectwo szkolne, fotografie, stwierdzającą tożsamość osoby, o ile nie można tożsamości osoby stwierdzić w inny sposób.

Jeżeli kandydat przekroczył 18 lat życia — winien również w podaniu zaznaczyć, czy pragnie być zwolnionym od egzaminu z rysunków, robot ręcznych, śpiewu i ćwiczeń cielesnych. Taksa za egzamin nadzwyczajny z zakresu 7-klasowej szkoły powszechnej wynosi 20 zł.

ROZNE
— Czerpoletnia Szkoła Handlowa Miska Stow. Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Wilnie, nadesłała do Dyrekcji Tow. „Kłucze” w Wilnie (Trocka 11), następujące pismo:
Dzięki czujności wartownika Kłody, w dniu 9 b.m. udamierzona została kradzież maszyn do pisania z lokalu szkoły przy ul. Biskupiej 4. Złoczyści zostali przez wymienionego sposłensci i nie zdolali wynieść masyżny, pozostawiając ją przed drzwiami Szkoły. Chcąc wynagrodzić za powyższy czyn wartownika Kłody, Dyrekcja Szkoły uprzejmie prosi W. Pańów o wręczenie mu tytułem nagrody zaliczonych dwudziestu pięciu (25) zł.

Z poważaniem Dyrektor Szkoły S. Nestorowicz.
— Zarząd T-wa Niezależnych Artystów Sztuk Plastycznych podaje do wiadomości swych członków i sympatyków, że zgłoszenia i prace na Wiosenną Wystawę T-wa, będą przyjmowane w dniu 29 kwietnia r.b. w godz. 9 — 19 w pawilonie po-wystawowym w ogrodzie po-Bernardynskim. Również w tymże dniu będą przyjmowane ekspozycje z zakresu Sztuki Stosowanej i zdobniczej. Po wyżej podanym terminie, zgłoszenia i ekspozycje przyjmowane nie będą.

Druki zgłoszenia na wystawę można otrzymać w sekretariacie T-wa — Ludwiskarska 11 m. 12, oraz u poszczególnych członków zarządu.

P O D Z I Ę K O W A N I E.
Pani Profesorowi Doktorowi Michejdzie za udę na operację, oraz Panu Adwokatowi Doktorowi Tymisławskiemu i Panu Prof. Michejdzie za opiekę i porady w czasie choroby, składam serdeczne podziękowanie. Jednocześnie wyrażam wielką wdzięczność za troskliwe pielęgnowanie siostrze Mielcównie.
Zofia Malinowska.

TEATR I MUZYKA
— „Car Lenin” — na Pohulance. Dziś, w niedzielę 24 kwietnia o godz. 8-iej w. po raz drugi monumentalna sztuka Franciszka Porché. — Jutro, w poniedziałek 25 b.m. o godz. 8-iej w. „Car Lenin”. (Zniżki ważne).
— Drugi i ostatni wieczór muzyki i pieśni w Lutni. Dziś, w niedzielę 24 kwietnia o g. 8-iej 30 w. odbędzie się drugi i zarazem ostatni koncert p. „Wieczór muzyki i pieśni”. — Jutro, w poniedziałek 25 b.m. próba generalna komedii „Dama w jedwabkach”.
— Pożegnany występ A. Różycy w sztuce „Pod falami”. Dziś, w niedzielę 24-go kwietnia o godz. 4-tej pp. ostatni, pożegnany występ Antoniego Różycy w ciekawej sztuce psychologicznej Herta „Pod falami”. Ceny miejsc południowe od 30 gr. do 3 zł.

— Poraz ostatni w Lutni uroczą komedię Caillaveta i Fiers’a. Dziś, w niedzielę 24-go kwietnia o godz. 4-tej pp. po raz pierwszy po cenach populudniowych odbędzie się przedstawienie, wystawione na 10-letni jubileusz K. Wyrzyckiego-Wichrowskiego — artystywole komedii Caillaveta i Fiers’a — „Miłość czuwa”.
— „Candida” Bernarda Shaw’a — w Lutni. W dniu 27 kwietnia, w nadchodzącą środę, zespół artystów angielskich „The English Players” odegra na scenie Teatru Lutnia świętą komedię Bernarda Shaw’a pt. „Candida”. Bilety już są do nabycia w kasie Teatru Lutnia. Ceny miejsc specjalne.
— Odczyt Z. Klejzistyńskiego w Lutni. Znamioty poeta i feljtonista Zdzisław Klejzyski, jeden z najpopularniejszych pisarzy doby obecnej, wygłosi w czwartek nadchodzący, 28 b.m. o godz. 8 m. 30 w. w sali „Lutnia” interesujący odczyt na temat sto-

Bohaterów ludzkość ma niewielu, a ci, co nawet ukazują się na widowni dziejowej, też muszą się opierać na pracy tysięcy czy milionów. Genjusz daje tylko myśl twórczą, kierownictwo, wykonanie zaś należy już do szarej, beżimiennej rzeszy. Widzimy więc że i te masy ludzkie poważną mają misję do spełnienia...

Ludzie z szarej masy posiadają taktyczny sporo cech śmiesznych, wszystkie ich pojęcia mieszczą się na bardzo ograniczonym horyzoncie. A jednak ludzie ci są potrzebni. Nie dlatego tylko, by pracować w biurze, czy robić obuwie.

Przyjrzyjmy się choćby Francji przedwojennej, była ona bankiernem świata. Składały się na to nie sumy, dawane przez wielkich magnatów. Broń Boże! Szary człowiek we Francji finansował carów rosyjskich w ich zamierzeniach. Rozumny Francuz nie zamierza, jak to u nas przyjęte, pracować aż do dnia śmierci czy ciężkiej niemocy. Nie, poglądy jego są znacznie rozumiejsze. Niech dorabiają się młodzi, a ja pragnę posiadać, gdy ukończę 55 czy 60 lat, pewną sumę, która mi pozwoli na wycieczkę.

Oszczędności drobnych ludzi, wszędzie prawie i poza Francją, stworzyły dobrobyt kraju. Pozwalają one na użycie ogromnych sum na różne produkcyjne cele, dające społeczeństwu możliwość zarobku i bogactwa. U nas idea oszczędności czyni duże postępy: niestety, nie możemy, narazie, równać się z innymi krajami Europy Zachodniej. Mamy jednak nadzieję, że to nastąpi, oczekujemy tego właśnie po tych skromnych, cichych ludziach pracy.

Bezimienny szary człowieczek, skłaniając uciutą groszę na rachunku oszczędnościowym w P.K.O., buduje własną przyszłość, a jednocześnie kładzie podwaliny potężnej przyszłości Polski.

Wielki proces o nadużycia celne

BEZ KARTY NIE WOLNO.
Wobec dużego natoku publiczności, zostały zaprowadzone karty wstępu na salę rozpraw. Bez karty wstępu wożny na salę rozpraw nikogo nie wpuszcza. W poczekalni sądowej tkw, gitar i komentarze co do dalszych zeznań świadków.
O godz. 9 m. 50 Sąd rozpoczyna swe czynności.
BADANIE SWIADKA.
PODDANY LOTEWSKI W CHARAKTERZE BIEGLEGO.
Przed Sądem staje świadek Jan PURY. NCZ, naczelnik urzędu celnego w Dyneburgu (Łotwa).

Franciszek Andrys
Współwłaściciele Drukarni „ZORZA”
Po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony św. Sakramentami zmarł w dn. 23 kwietnia 1932 r. w wieku lat 42
Eksportacja zwłok z domu żałoby przy pl. Lwowskiej Nr. 45 do kościoła św. Rafała nastąpi w dn. 24 kwietnia o godz. 6 po poł.
Nabożeństwo żałobne odbędzie się dn. 25 kwietnia o godz. 7 rano
Eksportacja zwłok na cmentarz św. Piotra i Pawła odbędzie się w dn. 25 kwietnia o godzinie 6 po poł.
O czym zawiadamiaj pogrzebni w smutku
Współwłaściciele drukarni „ZORZA”

W pierwszą rocznicę śmierci
Stanisława Błażewicza
odbędzie się nabożeństwo żałobne dnia 25 go b. m. w kościele św. Piotra i Pawła o godzinie 9 rano.
O czym zawiadamia
ZONA

PRACE W BAZYLICE

W piątek odbyło się posiedzenie komisji technicznej przy Komitecie Radowania Bazyliki.
Dla zbadania stanu sklepów postanowiono wezwać fachowców z Warszawy, a m. in. inżyniera Statyka, od którego opinii będzie uzależniony dalszy plan robót w kierunku zabezpieczenia tych sklepów.
Co zaś się tyczy wzmocnienia pękniętych fundamentów pod drugim prawnym filarem, postanowiono opasać je żelaznemi sztabami, a szczeliny zalać cementem.
Niewykłuczone jest, że fachowcy

zdecydują co innego i wówczas celowe roboty będą przeprowadzone.
W poniedziałek rozpoczęły roboty przy wierceniu nowych czterech studzienek, gdyż liczba obecnie wykopanych okazała się, wbrew przypuszczeniom, niedostateczną.
Studzienki te będą wykopane koło dzwonnicy i skwerku koło Województwa.
P O D Z I Ę K O W A N I E.
W. Panu Doktorowi Ludwikowi Łukowskiemu za wyleczenie z groźnej choroby synka naszego Micia Grabowskiego tą drogą serdeczne podziękowanie składają Rodzice

Czwarty dzień procesu

według ustawy lotewskiej podlegają ocenie. Towary wysokocelowe zabezpieczają się notowaniem plomb. Kupiec, który odbiera towar oceni, ma wykazać Urzędowi Celnemu nazwę towaru, skąd przyszedł, cechy fabrycznej i numer plomby i dopiero wtedy może towar otrzymać. Na towary tranzytowe nakłada plomby urzęd celny i kolej. Przeladowywanie towarów odbywa się w obecności 5-ciu urzędników, a towary przeznaczone do Polski przekazuje się władzom polskim według wykazu zdawczego. Kupcy prywatni, do czasu zdania towaru władzom polskim, dostępu do tych towarów nie mają. O ile kupiec chce zmienić opakowanie, może to uczynić, lecz za zgodą urzędu celnego, w obecności urzędnika ze wskazaniem zawartości bagażu i odpowiednich dokumentów. Możliwość zmiany towarów na terytorjum lotewskim jest wykluczona. Towar, który na st. Zengale został wycofany, a był przeznaczony do Polski, nie figuruje w wykazach zdawczych.

sulatowi w autentykach. Inne dawano w odpisach. Czy konsul polski sprawdził treść po świadczanych odpisów z oryginalami, świadków nie wie.
Okazane świadkowie przez Sąd dokumenty, świadek poznaje, twierdząc, że są te same.
Świadek zeznaje, że towar, który wysyłał się z Łotwy zagranicę, musi być okazywany dowodowi celnemu, bez względu na to, czy podlega ocenie, czy też nie.
SWIADEK BRONI HONORU LOTEWSKIEGO.
Obrona zapytuje świadka, czy na Łotwie nie było procesów sądowych w związku z kradzieżami i zamiarą towarów, naco świadek odpowiada przecząco.

SKŁADY O DWÓCH ZAMKACH.
Dalej biegły zeznaje, że na Łotwie są prywatne składy tranzytowe, lecz celem uniknięcia nadużyć celnych, składy te są zamknięte na dwa zamki i klucze od nich są w posiadaniu urzędu celnego i prywatnego właściciela. Jeden bez drugiego wejść do nich nie może. Pozałem że w Zengale odprawy celnej nie było, odbywała się ona w Dyneburgu.

Na ławie obronczej lekki śmiech. Adwokat Kulikowski składa Sądowi ogólny wyrok sądu lotewskiego na ujętych sprawców kradzieży i zamiany towarów i oświadcza, że sam sąd lotewski w motywach wyroku zaznaczył, że nie wszyscy sprawcy zostali ujęci, że część ich uchyla się od wymiaru sprawiedliwości.

SKŁADY O DWÓCH ZAMKACH.
Dalej biegły zeznaje, że na Łotwie są prywatne składy tranzytowe, lecz celem uniknięcia nadużyć celnych, składy te są zamknięte na dwa zamki i klucze od nich są w posiadaniu urzędu celnego i prywatnego właściciela. Jeden bez drugiego wejść do nich nie może. Pozałem że w Zengale odprawy celnej nie było, odbywała się ona w Dyneburgu.
Towar, który przechodził tranzitem przez Łotwę do Polski, jest uwidoczniowany w księgach kolejowych.
ZEZNANIE SWIADKA PURYNCA.
Sąd postanawia zabrać p. Purynca jako świadka.
Sw. zeznaje, że do Dyneburga przyjeżdżał p. Mankowski, celem wykrycia przemytnictwa. Z rozporządzenia władz swoich, świadek sporządził wówczas odpisy dokumentów, związanych z wysyłką towarów do Polski i wydał je Mankowskiemu. Dokumenty te zostały posiadaczem w konsulacie polskim w Rydze.

„KONKURENCJA WARSZAWSKA”.
Dokumentami temi były listy z Wilna do firmy „Konkurencja Warszawska”, w których wyraźnie było napisane, żeby towar wysyłał do Wilna, deklarowano fałszywie. Badaniu w tej sprawie pracownicy wymienionej firmy — Budin i Lewin — zeznali, że w dniu wysyłki otrzymali zlecenie od „Konkurencji Warszawskiej”, by towar zadeklarować jako papier. Listy były podpisane: S. Arluk, co, jak później świadek wyjaśnił, oznaczało Szepel Arluk.
Na jednym z rachunków, ukazanym przez firmę podczas badania, była zrobiona ołówkiem adnotacja: „Więclawski”. Dokumenty te świadek składa Sądowi.

SKŁADY O DWÓCH ZAMKACH.
Dalej biegły zeznaje, że na Łotwie są prywatne składy tranzytowe, lecz celem uniknięcia nadużyć celnych, składy te są zamknięte na dwa zamki i klucze od nich są w posiadaniu urzędu celnego i prywatnego właściciela. Jeden bez drugiego wejść do nich nie może. Pozałem że w Zengale odprawy celnej nie było, odbywała się ona w Dyneburgu.
Towar, który przechodził tranzitem przez Łotwę do Polski, jest uwidoczniowany w księgach kolejowych.
ZEZNANIE SWIADKA PURYNCA.
Sąd postanawia zabrać p. Purynca jako świadka.
Sw. zeznaje, że do Dyneburga przyjeżdżał p. Mankowski, celem wykrycia przemytnictwa. Z rozporządzenia władz swoich, świadek sporządził wówczas odpisy dokumentów, związanych z wysyłką towarów do Polski i wydał je Mankowskiemu. Dokumenty te zostały posiadaczem w konsulacie polskim w Rydze.

RZECZOZNAWCY OBRONY I PROKURATORA.
Wobec sprzecznych zeznań świadka, obrona prosi o powołanie w charakterze rzeczoznawcy p. Szewela Rondonińskiego, kupca wileńskiego, celem ustalenia, czy skórkę kangururowe były sprowadzone do Wilna z Łotwy; prokurator zaś prosi Sąd o powołanie jako biegłego kupca warszawskiego Chowańca.
Sąd przychylił się do wniosków stron i postanawia wymienionych kupców zawiadzić na dzień 27 b.m.
Na tem posiedzenie Sądu zamknięto.

JAK BYŁO W KONSULACJI?
W toku pytań obrony wyjaśnia się, że konsul polski nie zawsze sprawdzał autentyczność podpisu świadka. Świadek jeden raz tylko podpisał w obecności konsula, następnie zaś dokumenty przynosił już podpisane i konsul podstępnie zaświadczał. Pozałem, że część dokumentów przekładano konsulowi.

„ROLA” PANA PURYNCA.
Trzeba zaznaczyć, że podczas badania p. Purynca odnośnie do sprawy, którą przysłał na on Polski jedynie dlatego, by ją oskarżyć o nadużycia i dla kontrastu wychylać rzekomy ład i porządek, panujący na Łotwie.

WYPADKI I KRADZIEŻE
— **Konserwy i bibuła.** W drodze do Grodna zatrzymano mieszkanek Wilna, 19-letnią Rozę Wajngartównę (Zawalna 13), która uisowała przewieźć dla komunistów grodzieńskich 50 kilogramów bibuły agitacyjnej.
Cały transport ukryty był w skrzyni, z warstwą konserw na wierzchu.
— **UCIEKI Z ARESZTU BOLSZEWICKIEGO.** W nocy z 20 na 21 b.m. z aresztu pogranicznego sowieckiej strażi granicznej w Chmielowie okręgu zaslawskiego, zbiegło 20 aresztowanych, ujętych na granicy i osadzonych w areszcie do śledztwa. Kilku zbiegów w dniu wczorajszym przedostało się na teren polski. Są to włościanie Białostri, wytwaszczeni z ziemi dla kotłochow sowieckich

CO GRAJA W KINACH?
Heijos: Sierżant X
Hollywood: Czar Meksykanki.
Cantino: Ronny.
Pani: Gloria.
Stylowy: Odrodzenie.
Światowid: Odrodzenie.
Przy błądziej, szarawo-zółtej cerze, przyciśniętych oczach, zlim samopoczuciu, zmniejszonej chęci do pracy, ogólnem przygnębieniu, ciężkich snach, bólach żołądkowych, uciśku mózgowym i chorobliwym podnieceniu zaleca się pić przez kilka dni zrana naczeczki z kłódką wody gorzkiej Franciszka-Józefa.

Znowu porwanie dziecka?

WILNO. Policja otrzymała wczoraj niepokojący meldunek o zagadkowem zaginięciu 12-letniego Kazimierza Cieciusa (Ułańska 6).
Rodzice zaginionego oświadczyli, że chłopak wyszedł w przeddzień rano do szkoły i dotychczas do domu nie wrócił.
Zachodzi obawa, że Ciecius został uprowadzony.
Co do powodów porwania utrzymują się różne domysły, uisnie kol-

portowane przez antysemitko usposobione sąsiadki Ciesiułów. Natomiast rodzice przypuszczają, że zachodzi wypadek wymuszenia, podobnie jak to miało miejsce z dzieckiem Lejbowicza.

PAMIĘTAJ CIE
O BEZROBOTNYCH

Dokoła napadu pod Oszmianą Śledztwo w labiryncie sprzeczności

WILNO. Władze policyjne utrzymują, że śledztwo w sprawie krwawego napadu w zaskianku Cudzieniszki, znajdowało się na fałszywej drodze i że dopiero w piątek Urząd Śledczy zdołał zebrać poszlaki, że morderca to osoba Krawciewicza. Jednak jego brat Maciej wraz z krewnym Karolem Dudzinem, a dla zatarcia śladów i odsunięcia podejrzeń, symulował napad bandytów.

Znalezienie koła domu zwłok zabitego Jekanowicza, którego nasamprzód policja uznała za „znanego” bandytę, tłumaczy się obecnie w ten sposób: Jekanowicz, przechodząc koło domu Krawciewiczów i słysząc jakieś krzyki,

Uciekł w kłocu drzewa

WILNO. W pobliżu wsi Kowsiowo w rejonie Dżysny wyłowiono wielki kłoc drzewa, wewnątrz którego znaleziono na pół przytomnego 23-letniego studenta sowieckiej politechniki, Włodzimierza Aksakowa, który zeszedłszy zbiegł z Bolszewi. Aksakow usiłował już dwukrotnie przedostać się przez granicę lądem, lecz zawsze bezskutecznie, gdyż w ostatnich czasach granica polsko-sowiecka w rejonie Dżysny, Drissy i Wietrynowa jest ściśle strzeżona przez wzmocnione straże. Wobec tego Aksakow wpadł na po-

NAPADY GŁODOWE W MIŃSZCZYŃNIE

WILNO. W rejonie Mactejowa okręgu pleszczeńskiego na Białorusi sowieckiej grupa włóścian w ilości około 70 osób napadła na transport zboża, wziętego do kolchozu. Ponieważ napastnicy byli w przeważającej

wszedł do sieni, lecz w tym momencie otrzymał postrzał z ręki M. Krawciewicza, który w ten sposób zamierzał pozbyć się świadka dokonywanej przez siebie zbrodni.

Przypuszczenia te policja opiera na znalezieniu w pobliżu domu ukrytej siekiery ze śladami krwi oraz karabini, będącego własnością M. Krawciewicza, z którego rzekomo zginął jego brat, jak również na podstawie niejasnych zeznań świadków zbrodni.

Nie przesądzając, czy obecna koncepcja władz policyjnych jest słuszna, spodziewać się należy, że zbrodnia w Cudzieniszkach zostanie w najbliższym czasie wyjaśniona i sprawcy jej ujęci.

mysł przedostania się przez granicę wodą. W tym celu wyostał w wielkim tartaku Jagódce nad Dźwiną (okręg połocki) obrzyjni kłoc drzewa, w którym wyłobit duży otwór i umieściwszy w środku, popłynął z prądem rzeki do granicy polskiej. W oryginalnej i niebezpiecznej podróży był kilkakrotnie w wielkim niebezpieczeństwie, gdyż do płynącego drzewa zbliżyły się motorówki patrolowe sowieckie, które po obejrzeniu drzewa, oddalały się, nie nie zauważywszy.

site, zdołali oni opanować 5 aut ciężarowych, naladowanych zbożem, przeznaczonym na te gorące zasiewy. Worki ze zbożem błyskawicznie zostały zabrawane i uniesione przez głodnych włóścian.

SPORT

WARSZAWIANKA—I pp. LEG. 5:3. Wczoraj mieliśmy możność oglądania na boisku wileńskim ligowej drużyny, nienajlepszej wprawdzie, ale sympatycznej. — Nie pokazała nam „Warszawianka”, bo o niej to mowa, nie specjalnego, daleko jej, b. daleko do... p. Hakoahu wiedeńskiego, w składzie, jaki widzieliśmy przed kilku laty na ten sam boisku, ale zawsze przewyższa ona znacznie każdą naszą drużynę i jest cennym nowym, atrakcyjnym.

Na nic się zdała ambitna gra wileńska, ani rzadko notowana pracowitość Pawłowskiego, ani nawet wzmocnienie składu trzema nowopozyskanymi graczami: Bilewiczem (Legia-Poznań), Jassem i Wysockim (Fabiok). Rutynowani ligowcy zwyciężyli zasłużenie i przekonująco.

Po rozpoczęciu meczu, już w pierwszej minucie kornier dla gospodarzy, wkrótce potem Pawłowski przerywa się aż pod bramkę, oddaje piłkę Jabłonowskiemu, a ten puduje z pięciu kroków. Warszawianka rewanżuje się za ten moment... strzałem Makowskiego w szтанę.

Pierwszą bramkę zdobywają Warszawiancy w 21 minucie ze strzału Junga II, potem strzela Pyszkowski i Kotkowski. Do przerwy Pawłowski zdobywa honorowego gola.

Po przerwie Jung znów rozpoczyna serię udanych strzałów.

Sytuacja zaczyna być wyraźna. Wilno musi przegrać. Na szczęście karny dla Wilna. Chowaniec egzekwuje pewnie. 4:2. Gra przez długi czas niemal równorzędna. Gospodarze strzelają bramkę. Piękna główka, nie może być zaliczona, gdyż strzelona niestety po gwizdaku. Spalony. Znowu dwie pewne pozycje zmarnowane przez wojskowych i jeden strzał w poprzek. Zmieniewicz w międzyczasie broni ładną robinzonadą, ale, że nie zawsze można mieć szczęście, więc za chwilę puszcza strzał Kotkowskiego. 5:2. — I znowu karny dla gospodarzy.

To dodaje otuchy wojskowym. Zrywają się, lecz bezskutecznie.

Ostateczny mecz kończy się wynikiem 5:3 dla Warszawianki.

Warszawianka grała w składzie: Keller, Rusin, Kryskiewicz, Fert, Gazur, Hahn, Pyszkowski, Królewicki, Kotkowski Makowski i Jung II.

Kto u nich najlepszy? Trudno powiedzieć. Królewicki i Jung najruchliwsi w ataku, pomoc, zwłaszcza boczna, b. pewna i umiała unieszkodliwić skrzydła. Obroncy raz tylko zawinił. Poza tym gdyby nie pomagali sobie rączką — to nikomu nie zarzucić nie można, a nauczyli się wiele: stopniów, ruchliwości, współpracy.

U miejscowych: najlepszy chyba prawy pomocnik oraz Pawłowski i Naczulski, najslabsi: Lachowicz i Jabłonowski. Obrona dobra. Atak chodził — jak nigdy, a gdy odjeżdżał jeszcze do niego Zbroja, będzie niebezpieczny dla każdej drużyny.

Sędziował p. Katz. Publiczności dużo. (1.)

KORTY TENISOWE CZYNNIE. Dzisiaj uruchomione zostały w Parku Sportowym im. gen. Żeligowskiego 2 korty tenisowe.

Czynne one będą od 6 rano do zmroku.

NA FILMOWEJ TAŚMIE „ODRODZENIE” — „ŚWIATOWID”

Zasadniczo problem przemiany psychologicznej, przedstawiony w znanej powieści Tolstoj, nie nadaje się na ekran. Zawsze, przy najstaranniejszym nawet opracowaniu scenariusza, pozostanie tylko dwuczłonowa wizja optyczna — przed punktem przelomowym i po nim. Wszystko, co zawierać się będzie w tych częściach — to tylko balast, zapelniający metry taśmy. Inaczej w powieści. Tu autor ogarnia czytelnika niemi słowami, rysuje przemianę szych bohaterów.

„Odrodzenie” ukazało się na ekranie w nowej odsłonie, zastosowanej do wymagań dźwiękowych. Pierwsza, niema para z tego obrazu, to Dolores del Rio i Rod la Roque. Czy Lupe Valez i John Boles lepiej postawić Katuszy Masłowej i księcia „Dymitra” odpowiadają? Ani tak, ani nie. Krecja pierwszeństwa pary miała równie mocne i zdecydowane podciągnięcia. W nowej „redakcji” więcej jest skrótów, więcej przejęć nastrojowych, ale aktorsko nie nowego nie stworzono. Jak zwykle denerwująca jest „amery-

kańska Rosja”, nie nie mająca wspólnego z rzeczywistością.

John Boles najlepsze momenty miał w końcowych scenach. Lupe Velez traktuje swoją rolę z wielkim przejęciem. Głosy obojga ładne, ale czy tak nieodwrotnie konieczne do kilku piosenek?

W całości obrazu znać nożycę. Amatorzy cenzury, czy przykrawacze amatorów, wiadomo. Bądź co bądź wiele miejsc świeci lysinami, które powiększają się jeszcze przez napisy, wklejane kosztem obrazów.

Nad program potworna, ohydna tansa amerykańska. Przykład ordynarnego humoru z za oceanu. Walenie się po gębę, najprymitywniejsze triki, a nade wszystko bezmyślna twarz komika — Loyda Hamiltona, który kwalifikuje się raczej do domu warjatów, niż na ekran. Uważam, że wyświetlanie takiej lichoty jest wręcz szkodziwie, nie daje to bowiem ani odrobiny zdrowego śmiechu, lub zadowolenia, sprzyja natomiast znakomicie do rozszerzania się chamsztwa duchowego. Lepsze stokrotnie są Paty i Patchony, nie mówiąc już o niebo cala wyższym Haroldzie lub Buster Keatonie.

Tad. C.

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie 6 rew. W. Cichoń, zamiesz. w Wilnie, ul. Wileńskiej Nr. 6 m. 19, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 28 kwietnia 1932 r. od godz. 10 rano w Wilnie, przy ul. Zamkowej Nr. 5 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Sklepu Galanterijnego „Zachęta” wyrobów Serca Jezusowego i składających się z wyrobów galanterijnych.

Komornik W. Cichoń.

Dr. Krzemiański
Choroby wewnętrzne spec. Żołądka i Jelit przyjmuje od 12 — 2 i 4—6.
K. Łatawa 7, tel. 14 25

FABRYKA MEBLI W. WILEŃKIN I S-ka
Spółka z ogr. odp.
Wilno, ul. Tatarska 20, dom w lasny linieje od 1843.
Jadalnie, sypialnie, salony, gabieuty, łózka nikiowane i angielskie, kredensy, stoły, szafy, biurka, krzesła dębowe i t. d. Ceny znacznie niższe.

W sklepie białowym „**TKANINY TANIE**”
S. Ciszewskiego — Wileńska 31
dostać można zew ze po cenach przystosowanych do czasów kryzysowych: tkaniny i tkaniny na bieliznę, suknie, pościel, ubranka dla dzieci i inne towary w gatunkach najlepszych.

Skład Fortepianów, Pianin, Fisharmonii K. Dąbrowska
(F-ma istnieje od r. 1874)
Wilno, Niemiecka 3, m. 11

Należy zapamiętać, że do „**SŁOWA**”
Nekrologi, komunikaty ogłoszenia oraz wszelkie bez wyjątku reklamy najwygodniej umieszczać za pośrednictwem **Biura Reklamowego St. Grabowskiego**
ul. Łarbarska 1, tel. 82. Kosztorysy na każde ządanie.

Skład manufaktury, jedwabiu i sukna CALEL NOZ
Wilno, ul. Niemiecka 19, tel. 8-90
powiadania Sz. Publiczności, iż w tym tygodniu otrzymano **ostatnie nowości wiosenne i letnie CENY NIEZWYKLE NIZKIE.** Prosimy przekonać się

Lekarze Kosmetyka
GABINET Racjonalnej Kosmetyki Lecznicznej WILNO
Mickiewicza 31 — 4 k. 10
Urode — je, dokonali, odwiecila, nasza jej skazy i braki, Masazj kosmetyczny, elektryczny, wyszczyniający (pauze), Nitryski, Hormonalny według prof. Sanh-lap. Wypadanie włosów, Indywiduálne doboranie kosmetyków do każdej cery. Ostatnie zdobycie kosmetyki racjonalnej.
Cedzenie od g. 10—8 W 7 P. 43

Dr. Kenigsberg
choroby skórne, weneryczne i moczopłciwe
Mickiewicza 4 tel. 10.90. Przym. od 3—12 i 4—8

Dr. Med. Em. Cholem
Urolog
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych, od 9—do 1, 5—8 wiecz.
DOKTOR **Zeldowicz**
chor. skórne, weneryczne, narządów moczowych, od 9—do 1, 5—8 wiecz.

DOKTOR ZELDOWICZOWA
KOBIECE, WENE RYCZNE NARZĄDÓW MOCZOWYCH
od 12—2 i od 4—6 ul. Mickiewicza 24, tel. 277.

GABINET Kosmetyki Lecznicznej „Cedib”
J. Hryniewiczowej (Wielka 18 m. 9) został przeniesiony na ul. Mickiewicza 1 m. 11

Posady inż. Agromom
przyjme posadę w gimn. mag. flozjoji i w pełnym ruchu nieowoczesnem, wanna przo prosi o pomoc, majątku za skromne wynagrodzenie. Młodość do Adm. „Słowa” pod Mickiewicza 4 m. 2 od najejcia. Wilno, ul. Kościuszki 17, tel. 10-63.

POPIERAJCIE L.O.P.P

Niebywały sukces! Ostatnie dni! Początek o godz. 2-ej
1) Genjalny mistrz ekranu **IWAN MOZZUCHIN** w arcydziele mówiozem

Dźwiękowe Kino **HELIOS**
SIERŻANT X (Człowiek bez przeszłości) Diament miłosny. Reż. twórca filmu „Trojka” Włodz, Stryżawskiego. Film demoustuje się jednocześnie w Paryżu, w Warszawie i innych stolicach świata.
2) Niebywała sensacja **ROSYJSKI SENTYMENTALNY ROMANS**
Fenomena ne, o niebywałych walorach artystycznych arcydzieło ze śpiewem slyn. rosyjsk. rez. EJZENSZTEJNA. Na 1-szy seans cenv niższe, Początek o godz. 4, 6, 8 i 10:15

Dźwiękowe kino **HOLLYWOOD**
Mickiewicza 22.
Dzisiaj premiera! Osielwajace arcydzieło śpiewno-dźwiękowe w wykonaniu Berty Wheeler i Roberta Woolseya oraz tancerek Dorothy Lee i June Clyde. Przebogata wystawa Kolorowe zdjęcia! Przepiękne przeboje muzyczne. Wspaula! tanciel Nad program: Atrakcje dźwiękowe. Początek o godz. 2-ej, 4, 6, 8 i 10.

DZWIĘKOWE KINO **CASINO**
ul. Wielka 47. Tel. 15-41.
Dzisiaj Mamy zaszczyt zaprezentować Sz. Publiczności arcydzieło filmowe — przepiękną operetkę produkcji francuskiej „**RONNY**” Muzyka EMER KALMANA z udziałem KATE de NAGY. Nad program: Arcydzieło uroczalienia dźwiękowe. Ceny normalne. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10 w dale świąt. o godz. 2 ej.

Dźwiękowe kino **PAN**
Wielka 42, tel. 5-28.
Dzisiaj ostatni dzień **„GLORIA”**
z **BRYGIDĄ HELM** w roli tytułowej
Już uroczystą premierą! Wielka syfonika śpiewu i tańca! Najpiękniejsze tańce gruzińskie! Wszczęściwoty szlagier dźwiękowy wykonany przez zstłonków rodziny carskiej przebywających na wygnaniu w Paryżu
NOCE KAUKASKIE
Dramat arystokraty rosyjskiej i gruzińskiej w emigracji. Nasze aparaty „Klangfilm” są już znane Sz. Publiczności z precyzyj i naturalnego dźwięku a przeto wykonane przez arystokratę rosyjską oryginalna dźwiękowa i szereg cyganickich romansów będą koncertem tem dla arcydziełowego rosyjskiego filmu. W rolach głównych GINA MANES i JACQUES CATELAIN. Nad program: Aktualne dźwiękowe. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10:15. Na 1-szy seans cenv niższe.

Dźwiękowy Kino-Teatr **„STYLÓWY”**
Wielka 36
Dzisiaj najnowszy wszechświatowy 100 proc. dźwiękowy super-szlagier po raz pierwszy w Wilnie! Nieśmiertelna powieść **LWA TOLSTOJA** p. l. Arcypiękny dramat z rosyjskiego życia. W rolach głównych uroczystą, kuszącą **Lupe Velez** (Katusza Masłowa) i **John Boles** (Książę Dymitr) 100 proc. śpiewu, chóru kozoaków i bałajki. Nad program: Najnowsze dźwiękowe komedjo-farsy. Uwaga! Obłrzymych sem zdołaliśmy arcydzieło o którym mówi cały świat i jakiego Wilno jeszcze nie oglądało.

Dźwiękowy Kino-Teatr **„ODRODZENIE”**
Wielka 36
Dzisiaj najnowszy wszechświatowy 100 proc. dźwiękowy super-szlagier po raz pierwszy w Wilnie! Nieśmiertelna powieść **LWA TOLSTOJA** p. l. Arcypiękny dramat z rosyjskiego życia. W rolach głównych uroczystą, kuszącą **Lupe Velez** (Katusza Masłowa) i **John Boles** (Książę Dymitr) 100 proc. śpiewu, chóru kozoaków i bałajki. Nad program: Najnowsze dźwiękowe komedjo-farsy. Uwaga! Obłrzymych sem zdołaliśmy arcydzieło o którym mówi cały świat i jakiego Wilno jeszcze nie oglądało.

Dźwiękowy Kino-Teatr **„ŚWIATOWID”**
Mickiewicza 9
Dzisiaj najnowszy wszechświatowy 100 proc. dźwiękowy super-szlagier po raz pierwszy w Wilnie! Nieśmiertelna powieść **LWA TOLSTOJA** p. l. Arcypiękny dramat z rosyjskiego życia. W rolach głównych uroczystą, kuszącą **Lupe Velez** (Katusza Masłowa) i **John Boles** (Książę Dymitr) 100 proc. śpiewu, chóru kozoaków i bałajki. Nad program: Najnowsze dźwiękowe komedjo-farsy. Uwaga! Obłrzymych sem zdołaliśmy arcydzieło o którym mówi cały świat i jakiego Wilno jeszcze nie oglądało.

Skład manufaktury, jedwabiu i sukna CALEL NOZ
Wilno, ul. Niemiecka 19, tel. 8-90
powiadania Sz. Publiczności, iż w tym tygodniu otrzymano **ostatnie nowości wiosenne i letnie CENY NIEZWYKLE NIZKIE.** Prosimy przekonać się

Lekarze Kosmetyka
GABINET Racjonalnej Kosmetyki Lecznicznej WILNO
Mickiewicza 31 — 4 k. 10
Urode — je, dokonali, odwiecila, nasza jej skazy i braki, Masazj kosmetyczny, elektryczny, wyszczyniający (pauze), Nitryski, Hormonalny według prof. Sanh-lap. Wypadanie włosów, Indywiduálne doboranie kosmetyków do każdej cery. Ostatnie zdobycie kosmetyki racjonalnej.
Cedzenie od g. 10—8 W 7 P. 43

Dr. Kenigsberg
choroby skórne, weneryczne i moczopłciwe
Mickiewicza 4 tel. 10.90. Przym. od 3—12 i 4—8

Dr. Med. Em. Cholem
Urolog
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych, od 9—do 1, 5—8 wiecz.
DOKTOR **Zeldowicz**
chor. skórne, weneryczne, narządów moczowych, od 9—do 1, 5—8 wiecz.

DOKTOR ZELDOWICZOWA
KOBIECE, WENE RYCZNE NARZĄDÓW MOCZOWYCH
od 12—2 i od 4—6 ul. Mickiewicza 24, tel. 277.

GABINET Kosmetyki Lecznicznej „Cedib”
J. Hryniewiczowej (Wielka 18 m. 9) został przeniesiony na ul. Mickiewicza 1 m. 11

Posady inż. Agromom
przyjme posadę w gimn. mag. flozjoji i w pełnym ruchu nieowoczesnem, wanna przo prosi o pomoc, majątku za skromne wynagrodzenie. Młodość do Adm. „Słowa” pod Mickiewicza 4 m. 2 od najejcia. Wilno, ul. Kościuszki 17, tel. 10-63.

POPIERAJCIE L.O.P.P

Niebywały sukces! Ostatnie dni! Początek o godz. 2-ej
1) Genjalny mistrz ekranu **IWAN MOZZUCHIN** w arcydziele mówiozem

Dźwiękowe Kino **HELIOS**
SIERŻANT X (Człowiek bez przeszłości) Diament miłosny. Reż. twórca filmu „Trojka” Włodz, Stryżawskiego. Film demoustuje się jednocześnie w Paryżu, w Warszawie i innych stolicach świata.
2) Niebywała sensacja **ROSYJSKI SENTYMENTALNY ROMANS**
Fenomena ne, o niebywałych walorach artystycznych arcydzieło ze śpiewem slyn. rosyjsk. rez. EJZENSZTEJNA. Na 1-szy seans cenv niższe, Początek o godz. 4, 6, 8 i 10:15

Dźwiękowe kino **HOLLYWOOD**
Mickiewicza 22.
Dzisiaj premiera! Osielwajace arcydzieło śpiewno-dźwiękowe w wykonaniu Berty Wheeler i Roberta Woolseya oraz tancerek Dorothy Lee i June Clyde. Przebogata wystawa Kolorowe zdjęcia! Przepiękne przeboje muzyczne. Wspaula! tanciel Nad program: Atrakcje dźwiękowe. Początek o godz. 2-ej, 4, 6, 8 i 10.

DZWIĘKOWE KINO **CASINO**
ul. Wielka 47. Tel. 15-41.
Dzisiaj Mamy zaszczyt zaprezentować Sz. Publiczności arcydzieło filmowe — przepiękną operetkę produkcji francuskiej „**RONNY**” Muzyka EMER KALMANA z udziałem KATE de NAGY. Nad program: Arcydzieło uroczalienia dźwiękowe. Ceny normalne. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10 w dale świąt. o godz. 2 ej.

Dźwiękowe kino **PAN**
Wielka 42, tel. 5-28.
Dzisiaj ostatni dzień **„GLORIA”**
z **BRYGIDĄ HELM** w roli tytułowej
Już uroczystą premierą! Wielka syfonika śpiewu i tańca! Najpiękniejsze tańce gruzińskie! Wszczęściwoty szlagier dźwiękowy wykonany przez zstłonków rodziny carskiej przebywających na wygnaniu w Paryżu
NOCE KAUKASKIE
Dramat arystokraty rosyjskiej i gruzińskiej w emigracji. Nasze aparaty „Klangfilm” są już znane Sz. Publiczności z precyzyj i naturalnego dźwięku a przeto wykonane przez arystokratę rosyjską oryginalna dźwiękowa i szereg cyganickich romansów będą koncertem tem dla arcydziełowego rosyjskiego filmu. W rolach głównych GINA MANES i JACQUES CATELAIN. Nad program: Aktualne dźwiękowe. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10:15. Na 1-szy seans cenv niższe.

Dźwiękowy Kino-Teatr **„STYLÓWY”**
Wielka 36
Dzisiaj najnowszy wszechświatowy 100 proc. dźwiękowy super-szlagier po raz pierwszy w Wilnie! Nieśmiertelna powieść **LWA TOLSTOJA** p. l. Arcypiękny dramat z rosyjskiego życia. W rolach głównych uroczystą, kuszącą **Lupe Velez** (Katusza Masłowa) i **John Boles** (Książę Dymitr) 100 proc. śpiewu, chóru kozoaków i bałajki. Nad program: Najnowsze dźwiękowe komedjo-farsy. Uwaga! Obłrzymych sem zdołaliśmy arcydzieło o którym mówi cały świat i jakiego Wilno jeszcze nie oglądało.

Dźwiękowy Kino-Teatr **„ODRODZENIE”**
Wielka 36
Dzisiaj najnowszy wszechświatowy 100 proc. dźwiękowy super-szlagier po raz pierwszy w Wilnie! Nieśmiertelna powieść **LWA TOLSTOJA** p. l. Arcypiękny dramat z rosyjskiego życia. W rolach głównych uroczystą, kuszącą **Lupe Velez** (Katusza Masłowa) i **John Boles** (Książę Dymitr) 100 proc. śpiewu, chóru kozoaków i bałajki. Nad program: Najnowsze dźwiękowe komedjo-farsy. Uwaga! Obłrzymych sem zdołaliśmy arcydzieło o którym mówi cały świat i jakiego Wilno jeszcze nie oglądało.

Dźwiękowy Kino-Teatr **„ŚWIATOWID”**
Mickiewicza 9
Dzisiaj najnowszy wszechświatowy 100 proc. dźwiękowy super-szlagier po raz pierwszy w Wilnie! Nieśmiertelna powieść **LWA TOLSTOJA** p. l. Arcypiękny dramat z rosyjskiego życia. W rolach głównych uroczystą, kuszącą **Lupe Velez** (Katusza Masłowa) i **John Boles** (Książę Dymitr) 100 proc. śpiewu, chóru kozoaków i bałajki. Nad program: Najnowsze dźwiękowe komedjo-farsy. Uwaga! Obłrzymych sem zdołaliśmy arcydzieło o którym mówi cały świat i jakiego Wilno jeszcze nie oglądało.

Skład manufaktury, jedwabiu i sukna CALEL NOZ
Wilno, ul. Niemiecka 19, tel. 8-90
powiadania Sz. Publiczności, iż w tym tygodniu otrzymano **ostatnie nowości wiosenne i letnie CENY NIEZWYKLE NIZKIE.** Prosimy przekonać się

Lekarze Kosmetyka
GABINET Racjonalnej Kosmetyki Lecznicznej WILNO
Mickiewicza 31 — 4 k. 10
Urode — je, dokonali, odwiecila, nasza jej skazy i braki, Masazj kosmetyczny, elektryczny, wyszczyniający (pauze), Nitryski, Hormonalny według prof. Sanh-lap. Wypadanie włosów, Indywiduálne doboranie kosmetyków do każdej cery. Ostatnie zdobycie kosmetyki racjonalnej.
Cedzenie od g. 10—8 W 7 P. 43

Dr. Kenigsberg
choroby skórne, weneryczne i moczopłciwe
Mickiewicza 4 tel. 10.90. Przym. od 3—12 i 4—8

Dr. Med. Em. Cholem
Urolog
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych, od 9—do 1, 5—8 wiecz.
DOKTOR **Zeldowicz**
chor. skórne, weneryczne, narządów moczowych, od 9—do 1, 5—8 wiecz.

DOKTOR ZELDOWICZOWA
KOBIECE, WENE RYCZNE NARZĄDÓW MOCZOWYCH
od 12—2 i od 4—6 ul. Mickiewicza 24, tel. 277.

GABINET Kosmetyki Lecznicznej „Cedib”
J. Hryniewiczowej (Wielka 18 m. 9) został przeniesiony na ul. Mickiewicza 1 m. 11

Posady inż. Agromom
przyjme posadę w gimn. mag. flozjoji i w pełnym ruchu nieowoczesnem, wanna przo prosi o pomoc, majątku za skromne wynagrodzenie. Młodość do Adm. „Słowa” pod Mickiewicza 4 m. 2 od najejcia. Wilno, ul. Kościuszki 17, tel. 10-63.

POPIERAJCIE L.O.P.P

OSTRZEŻENIE!
Pewne Firmy w Wilnie rozlewają swoje małowartościowe piwo w używane butelki „Patent” ARCYKSIĄŻĘCEGO BROWARU w ZYWCU i wprowadzają tem w bład Sz. Konsumentów
Przeto ostrzegamy Sz. Konsumentów przed fałszykietami i prosimy uważać przy kupnie prawdziwego wszechświatowej sławy **PIWA ŻYWIECKIEGO** na oryginalną etykietę i korzek z firmą **Arcyksiążęcy Browar w Żywcu**
Reprezentacja Wilno, Zarzeczna 19. Tel. 18-62

Letniska
na 30 osób poszukuje Słow. Urzędników Państwowych, w pobliżu st. kol. Oferty z podaniem warunków i opisem okolicy składać Wilno, Wileńska 33.

RA BKA
Pensjonat „Helios” komfortowy. Ceny przystępne. Ostawa Plekocka. Tel. ton 70.

KUPNO i SPRZEDAŻ
PORTPIAN
Schrödera od sprzedawca) oraz łagusa i nia śgo Jacka 9 m. 1, grecki. Lekcyj oddlela. godz. 4—6.

Mieszkania
z 3 i 4 pokoi ze sierzdza św. Wincentego wszelkimi wygodami a Paulo uprzejmie wspaniale, wanna przo prosi o pomoc, majątku za skromne wynagrodzenie. Młodość do Adm. „Słowa” pod Mickiewicza 4 m. 2 od najejcia. Wilno, ul. Kościuszki 17, tel. 10-63.

Lokale
1-2 pokoje do wynajęcia, wygody i ieszka używalność kuchni, ciepłe, suche, ogłoszenie braknie j-wilwulskiego 6-c m. 14 szcze 75 zł. na ostatnie opłacenie maszyny — Tow. Pań Miłoy — z 3 i 4 pokoi ze sierzdza św. Wincentego wszelkimi wygodami a Paulo uprzejmie wspaniale, wanna przo prosi o pomoc, majątku za skromne wynagrodzenie. Młodość do Adm. „Słowa” pod Mickiewicza 4 m. 2 od najejcia. Wilno, ul. Kościuszki 17, tel. 10-63.

Różne
Wdowie H. S. hojnie wspartej przez ogłoszenie braknie j-wilwulskiego 6-c m. 14 szcze 75 zł. na ostatnie opłacenie maszyny — Tow. Pań Miłoy — z 3 i 4 pokoi ze sierzdza św. Wincentego wszelkimi wygodami a Paulo uprzejmie wspaniale, wanna przo prosi o pomoc, majątku za skromne wynagrodzenie. Młodość do Adm. „Słowa” pod Mickiewicza 4 m. 2 od najejcia. Wilno, ul. Kościuszki 17, tel. 10-63.

Wdowie H. S.
hojnie wspartej przez ogłoszenie braknie j-wilwulskiego 6-c m. 14 szcze 75 zł. na ostatnie opłacenie maszyny — Tow. Pań Miłoy — z 3 i 4 pokoi ze sierzdza św. Wincentego wszelkimi wygodami a Paulo uprzejmie wspaniale, wanna przo prosi o pomoc, majątku za skromne wynagrodzenie. Młodość do Adm. „Słowa” pod Mickiewicza 4 m. 2 od najejcia. Wilno, ul. Kościuszki 17, tel. 10-63.

(D. C. N.)

BEREZOWSKI

Partbilet nr. 7777.

Ich spojżenia zawstydzały Ołę, ucieszyła się więc, gdy wreszcie stanął przed nią opiekun jej z jakimiś kolorowymi kartkami w ręku.